



**D-BOMB**

str. 2



## Gwiazdy na Dniach Gminy Krzemieniewo

**Varius Manx**



Schloß Gurschno

## O skarbie znalezionym w Górznie

str. 9



## Rywalizowali strażacy

str. 6



## Zmiany w krzemieniewskiej policji

str. 7



## Spełniają drewniane fantazje

str. 8

# Przyszli na świat

W „Życiu Gminy Krzemieniewo” proponujemy naszym Czytelnikom sympatyczną rubrykę „Przyszli na świat”. Dzięki niej będziecie mogli poinformować nas o bardzo ważnym i radosnym momencie w waszym życiu - narodzinach dziecka.

Aby to zrobić, należy przesłać nam zdjęcie swojej pociechy oraz kilka krótkich informacji: imię i nazwisko dziecka, datę urodzenia, wagę, miejsce zamieszkania, imiona rodziców.

Zdjęcia i pozostałe informacje możecie przysłać korzystając z formularza kontaktowego z naszą gazetą, znajdującego się na stronie [www.gck.krzemieniewo.pl](http://www.gck.krzemieniewo.pl) (menu NASZA GAZETA -> PRZEŚLIJ MATERIAŁY) lub poinformować nas na stronie "Dzieje się w

gminie Krzemieniewo" (Facebook).

Jest jeszcze jeden bardzo ważny warunek! W związku z ochroną danych osobowych, wynikającą z rozporządzenia RODO, należy nam dostarczyć pisemną zgodę na publikację wizerunku i danych dziecka. Taką zgodę i podpisy rodziców można zostawić w Gminnym Centrum Kultury w Krzemieniewie lub bibliotece w Pawłowicach.

Czekamy na wasze zgłoszenia.



Imię: Antoś  
Nazwisko: Kmieciak  
Data urodzenia: 6 czerwca  
Godzina: 18:50  
Długość: 48 cm  
Waga: 2,520 kg  
Miejsce zamieszkania: Lubonia  
Imiona rodziców: Paulina i Paweł



Imię: Antonina  
Nazwisko: Puślednik  
Data urodzenia: 8 czerwca  
Godzina: 15:00  
Długość: 54 cm  
Waga: 3,290 kg  
Miejsce zamieszkania: Kociugi  
Imiona rodziców: Katarzyna i Łukasz  
Rodzeństwo: Maksymilian (7 lat)

## DNI GMINY KRZEMIENIEWO

# 2-3 lipca 2022

STADION W PAWŁOWICACH

### Varius Manx

& KASIA STANKIEWICZ

## SOBOTA

09:00 - Bieg Śladami Miejskich organizowany przez Stowarzyszenie „Razem dla Pawłowic”  
 18:00 - Oficjalne rozpoczęcie Dni Gminy Krzemieniewo  
 18:45 - 19:15 - Występ kółka akrobatycznego Flaming Flower  
 20:00 - 21:00 - Support Ewa Śniady i Rafał Łukaszyk  
 21:00 - 22:00 - Koncert zespołu D-BOMB  
 22:30 - 02:00 - Zabawa taneczna

## NIEDZIELA

15:00 - 18:00 - Warsztaty: wiklina, garncarstwo, drewno, makrama i tkactwo  
 17:30 - 18:30 - Profilaktyczny teatrzyk dla dzieci „Przychodzą Organy do lekarza”  
 18:00 - 19:30 - Występ kółka wokalnego przy GCK  
 20:00 - 21:00 - Koncert Ladies Trio (Support)  
 21:00 - 22:00 - Koncert Varius Manx z Kasią Stankiewicz

Ponadto... dmuchane miasteczko, animacje dla najmłodszych, wata cukrowa, popcorn, bogata oferta cateringowa. Konferansjer: Piotr Witold

## Życie Gminy Krzemieniewo

Wydawca: Gminne Centrum Kultury w Krzemieniewie, ul. Zielona 6  
 Redakcja: GCK Krzemieniewo, ul. Zielona 6, tel. 65 536 06 77  
 Skład: HALPRESS, ul. Ostroroga, 64-100 Leszno - [www.halpress.eu](http://www.halpress.eu)  
 Druk: TRANSMAR Leszno | Redaktor naczelny: Damian Marciniak  
 Przesyłanie materiałów do gazety: [www.gazeta.halpress.eu/dodaj](http://www.gazeta.halpress.eu/dodaj)

Nakład 910 sztuk

## SIATKI

### PRZECIWIW OWADOM

## PRODUCENT MOSKITIER

tel: 697-501-671

[www.amf-moskitiery.pl](http://www.amf-moskitiery.pl)

# Poparcie dla pracy wójta

**W dniu 7 czerwca odbyła się XXXVII Sesja Rady Gminy Krzemieniewo. Jednymi z punktów obrad były uchwały o udzielenie wotum zaufania i absolutorium wójtowi Radosławowi Sobeckiemu.**

Przypomnijmy, że absolutorium jest wyrazem akceptacji Rady Gminy dla sposobu wykonania budżetu w poprzednim roku przez wójta. Z kolei wotum zaufania jest ustosunkowaniem się Rady Gminy do informacji przedstawionych przez wójta w raporcie o stanie gminy, który obejmuje podsumowanie działalności wójta w roku poprzednim, w szczególności realizację polityk, programów i strategii oraz uchwał Rady Gminy.

Uchwały za udzieleniem absolutorium i wotum zaufania dla wójta Radosława Sobackiego zostały podjęte jednogłośnie przez wszystkich

Województwa Wielkopolskiego”, przyznawaną za całokształt pracy w administracji publicznej, w szczególności za usprawnienie działalności struktur samorządowych oraz wysokie kompetencje otrzymała skarbnik gminy Dorota Andrzejewska.

W trakcie czerwcowej sesji nie zabrakło sprawozdania wójta, które objęło okres międzysesyjny od 25 kwietnia do 6 czerwca.

Podczas sprawozdania wójt poinformował o złożeniu przez gminę trzech wniosków w ramach drugiego naboru rządowego programu Polski Ład. Ostatecznie otrzymaliśmy dofinansowanie na jeden projekt - bu-

licy Kasztanowej w Garzynie. Zadanie zostało zrealizowane przez Zarząd Dróg Powiatowych przy współdziałaniu finansowym gminy. W roku ubiegłym wyremontowano odcinek po lewej stronie - jadąc z Drobnina do przejazdu kolejowego, a w ostatnich tygodniach po prawej stronie ulicy.

Gmina prowadziła trzy postępowania o udzielenie zamówień publicznych.

Pierwsze dotyczy toru rowerowego pumphtrack w Krzemieniewie. Swoje oferty na wykonanie inwestycji złożyło pięć firm, jednakże trzy z nich wpłaciły wadium po terminie, co spowodowało, że oferty musiały zostać odrzucone. Ostatecznie wybrano firmę z Wrocławia, która zobowiązała się przeprowadzić inwestycję za kwotę 147 tys. zł. Dzień przed sesją została podpisana stosowna umowa. Zadanie zostanie zrealizowane w ciągu trzech miesięcy.

Drugie postępowanie dotyczy budowy placów zabaw i zostało podzielone na dwie części. Pierwsza z nich obejmuje budowę placów zabaw w Hersztupowie, Oporowie, Oporówku, Pawłowicach na ulicy Zielonej i w Górninie - nad jeziorem oraz przy Sali Wiejskiej. Druga część postępowania dotyczyła budowy boiska do piłki plażowej w Luboni i zamontowania bramek do piłki nożnej. W tym przypadku żadna firma nie zgłosiła swojego zainteresowania i do tego zadania gmina jeszcze powróci. W kwestii placów zabaw wpłynęła jedna oferta na kwotę blisko 250 tys. zł. W pierwszej kolejności ma powstać plac zabaw nad jeziorem w Górninie - do 15 czerwca. Pozostałe place w ciągu 3 miesięcy od podpisania umowy.

Trzecie postępowanie przetargowe wiąże się z remontem budynku szatniowo - sanitarnego boiska sportowego w Garzynie. Na to zadanie wpłynęła tylko jedna oferta od Przedsiębiorstwa Projektowo - Budowlanego Alfred Klabik Żaneta Buzala na kwotę 380 tys. zł. Na ten cel w budżecie przygotowano środki w wysokości 280 tys. zł, a zatem zdecydowano się unieważnić przetarg, aby już wkrótce ogłosić go po raz kolejny.

W dniu 4 maja została podpisana umowa na wykonanie drogi z Krzemieniewa do Brylewa. Będzie to zadanie realizowane w ramach pierwszego naboru do programu Polski Ład. Wójt przypomniał, że

wartość tej inwestycji to 7,5 mln zł, z czego 3,6 mln zł będzie pochodziło z Polskiego Ładu. Pozostała kwota zostanie pokryta ze środków własnych gminy. Zakłada się, że zadanie będzie zrealizowane do końca przyszłego roku.

Włodarz gminy wspominał też o wydarzeniach kulturalno - sportowych i charytatywnych, w których uczestniczył: festynach i turniejach piłkarskich w Brylewie i Nowym Bełęcinie, II Biegu w Krainie Muflonów w Górninie i festynie rodzinnym w Garzynie. W dniu 7 maja odbył się tradycyjny rajd rowerowy Krzemieniówka, który był połączony z promocją nowo powstałej ścieżki rowerowej - od drogi krajowej nr 12 do Bełęcina. Wójt wziął też udział w obchodach 95 - lecia powstania OSP w Krzemieniewie. W trakcie tego wydarzenia nastąpiło wręczenie promesy gwarantującej uzyskanie dofinansowania na zakup nowego samochodu dla krzemieniewskich strażaków w kwocie 350 tys. zł. Do całkowitej wartości wozu, która wynosi 900 tys. zł, gmina dołoży 460 tys. zł.

Radosław Sobacki spotkał się z najstarszą mieszkanką gminy, Władysławą Małychą z Kociug, która 25 maja obchodziła 102. urodziny. Wójt potwierdził, że jubilatka jest w bardzo dobrej formie i już teraz umówił się z nią na przyszły rok, aby wspólnie świętować 103. urodziny. W maju przypada Dzień Samorządowca. Radosław Sobacki wspólnie z panią sekretarz Katarzyną Spychaj złożyli kwiaty przy obelisku upamiętniającym pierwszego wójta Władysława Lestera, który znajduje się przy Urzędzie Gminy.

W punkcie "Ważne tematy" wójt omówił zbiórkę odpadów rolniczych, którą na terenie gminy przeprowadzono w dniach od 25 do 27 kwietnia. Taka akcja odbyła się po raz drugi. Pierwsza, w roku 2020, spotkała się z bardzo dużym zainteresowaniem, a zatem zdecydowano się na nią ponownie. W sumie do akcji włączyło się 16 sołectw, a odpady dostarczyło 123 rolników. Na zbiórkę przeznaczono kwotę 42 tys. zł, na którą złożyli się Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska oraz gmina. Radosław Sobacki zapowiedział, że w przyszłości tego typu akcje będą kontynuowane.

**DAMIAN MARCINIAK**



Ulica Zielona w Krzemieniewie zmieniła swoje oblicze.

15 radnych.

*- Bardzo dziękuję za tak dobrą ocenę i udzielone kolejne absolutorium. Fakt, że udaje nam się realizować gminne inwestycje to przede wszystkim zasługa ludzi, osób pracujących w gminnych instytucjach, sołtysów i mieszkańców. Ich inicjatywy, pomysły i dobra wola powodują, że udaje nam się osiągnąć tak wiele. Chciałbym bardzo serdecznie podziękować moim współpracownikom: paniom wójt, sekretarz i skarbnik, bo to dzięki ich pracy, wytrwałości i zaangażowaniu udało nam się w tamtym roku tak wiele zdziałać - podsumował wójt Sobacki.*

Korzystając z okazji włodarz gminy poinformował o wydarzeniu, które miało miejsce 27 maja, w Dniu Samorządowca. Odznakę honorową wręczoną przez marszałka Marka Woźniaka „Za Zasługi dla

drogę Hersztupowo - Stary Bełęcin. Kwota dofinansowania wyniesie 2 mln 375 tys. zł. Najbliższe miesiące to czas na przygotowanie postępowania przetargowego. Realizacja inwestycji nastąpi w pierwszym półroczu przyszłego roku.

Zostały zakończone prace związane z budową ulicy Zielonej w Krzemieniewie. Wykonawca, czyli firma Drogbud, zobowiązał się zrealizować inwestycję do końca października, lecz zadanie zostało wykonane dużo wcześniej. Wartość całej inwestycji to 2,8 mln zł.

*- Myślę, że nie tylko mieszkańcy, ale i użytkownicy tej drogi będą zadowoleni. Znajduje się tutaj jeszcze wiele niezabudowanych działek, a już jest piękna droga i ścieżka rowerowa - nie krył swojego zadowolenia wójt Sobacki.*

W czerwcu zakończono prace związane z remontem chodnika przy

## Sygnal od czytelnika

O tej sprawie w gminnej gazecie już kiedyś pisaliśmy. Powracamy jednak do tematu w związku z kolejnym sygnałem od jednego z czytelników, który przesłał nam informację następującej treści:

*"Zwracam się z prośbą o apel do mieszkańców Krzemienia o większą uwagę i opiekę nad swoimi pupilami.*

*Całodzienne szczekanie ze wszystkich stron to już prawie norma, nocne zresztą też. Zbliża się lato i otwarte okno na noc nie wróży przespanej w spokoju nocy.*

*Psy zostają same w ogródkach i ujadają wniebogłosy, a gdzie są ich właściciele? Nie ma ich w domu, są w tym czasie w pracy, na zakupach, a nawet na spacerze, a pies? Pies sam obszczekuje wszystko. Czasem nawet nie ma pół godziny ciszy.*

*Uważam, że trzeba uczulić mieszkańców, że nie są sami i nie każdy musi lubić szczekanie ich*

*pieska. Zwierzę to obowiązek, a nie tylko dodatkowe wyposażenie pasujące do nowego domu i ogródka.*

*Przepisy wyraźnie mówią o obowiązkach właścicieli zwierzątek oraz o współżyciu sąsiedzkim - szanujmy siebie, swój czas, prawo do odpoczynku i nie utrudnijmy życia innym.*

*Mam nadzieję, że podjęte zostaną działania i coś się poprawi w tym temacie".*

W załączeniu otrzymaliśmy również szczekanie okolicznych psów nagrane w ciągu jednej godziny w niedzielne popołudnie.

Co w takiej sytuacji możemy poradzić naszym mieszkańcom? Przede wszystkim warto jeszcze przed podjęciem kroków prawnych rozwiązać sprawę "po sąsiedzku", aby nie doprowadzić do długotrwałego konfliktu między sąsiadami. Najlepiej przejść się do mieszkania, w którym znajduje się uciążliwy



czworonóg i o problemie poinformować jego właściciela. Często jest bowiem tak, że nie są oni świadomi tego typu zachowań swojego pupila, ponieważ pies może szczekać wtedy, kiedy akurat są w pracy.

Rozwiązaniem może być podanie zwierzątku krótkiej tresury w odpowiednim ośrodku. Warto zatem zaproponować taki pomysł właścicielowi czworonoga. Pomocne może okazać się również kupienie obroży antyszczekowej. W zależno-

ści od jej rodzaju w przypadku ujadania wysyła psu delikatny impuls elektryczny, sygnał dźwiękowy niesłyszalny dla ludzi albo wydziela lekki nieprzyjemny dla zwierzątko zapach.

Pamiętajmy też, że zwykle pies szczeka od czasu do czasu, gdy coś się dzieje. Jeśli robi to godzinami, to być może odczuwa dyskomfort i trzeba znaleźć przyczynę, inaczej nie uporamy się z tym problemem.

## Działo się w Górnicy

**Tereny wokół Jeziora Górnickiego są popularnym miejscem spotkań podczas wielu różnorodnych imprez. Nie inaczej było na przełomie maja i czerwca.**

W niedzielę, 29 maja, w Górnicy odbył się Wędkarski Dzień Dziecka zorganizowany przez Koło Polskiego Związku Wędkarskiego nr 179 Osieczna. Dla młodych miłośników wędkarstwa przygotowano liczne atrakcje: zawody spławikowe, zawody rzutowe oraz różnorodne zabawy. Każdy młody wędkarz wrócił do domu z upominkiem. Miejmy nadzieję, że tego typu spotkania z dziećmi i młodzieżą przyczynią się do jeszcze większego zainteresowania wędkarstwem. Partnerami wydarzenia byli: Urząd Gminy w Krzemieniu, Gminne Centrum Kultury oraz Przedsiębiorstwo Projektowo - Bu-

dowlane Alfred Klabik Żaneta Buzała. Zawody odbyły się pod czujnym okiem sędziów z Koła PZW Osieczna: Ryszarda Marciniaka, Marcina Matejewskiego i Roberta Nowaka.



Na początku czerwca klasy VII i VIII ze szkoły w Nowym Belęcinie wybrały się rowerami do Górnicy, gdzie pod opieką pana Dariusza Mitregi z grupy Survival Team w Lesznie odkrywali tajniki survivalu, czyli sztuki przetrwania w trudnych warunkach.

Na początku ustalili, jakie potrzeby i w jakim czasie musimy zaspokoić w sytuacji survivalowej. Następnie nauczyli się rozbijać namiot, także z zawiązanymi oczami słuchając poleceń członków dru-

żyny. Zbudowali schronienie ze sznurka i planeki. Współpracowali podczas przenoszenia rannych na wojskowych noszach na czas. Nauczyli się, jak przy pomocy krzesiwa rozpalic ogień, przefiltrowali wodę z jeziora wykorzystując plastikowe butelki, węgiel drzewny, piasek, kamienie i trawę. Uczestniczyli w wyścigu z przeszkodami, a na koniec współpracując w grupach musieli napełnić wodą siedem wiader. Zabawa była przednia. Polecamy wszystkim takie doświadczenia.

### Kompleksowe Usługi Pogrzebowe

Ireneusz Bartkowiak



64-100 Leszno  
ul. Przemysłowa 25

Tel. czynny całą dobę: 65 520 91 00, 609 205 982

### +++++ POŻEGNANIE +++++ W ostatnich tygodniach w naszej gminie na zawsze odeszli:

- 24.04 – Nadia Adamczak, Pawłowice (lat 17)
- 10.06 – Mieczysław Szymoniak, Hersztupowo (lat 86)
- 23.06 – Józefa Borowiak, Hersztupowo (lat 87)
- 24.06 – Hanna Dudziak, Pawłowice (lat 45)

# Razem przez życie

**W czerwcu odwiedziliśmy Dorotę i Stanisława Żabickich z Pawłowic. Małżonkowie są jedną z 32 par, które w tym roku obchodzą 50 - lecie zawarcia związku małżeńskiego.**

Pani Dorota, z domu Katarzyńska, to rodowita pawłowiczanka. Po ukończeniu Szkoły Podstawowej zdobyła rolnicze wykształcenie - najpierw w szkole w Kosowie, a następnie w Bojanowie. Naukę w Bojanowie łączyła ze stażem i pracą w pawłowickim Instytucie. Jak się później okazało, był to jej jedyny zakład pracy, któremu była wierna przez całe zawodowe życie. W dziale konserwacji pasz pod kierownictwem Romualda Ostrowskiego przepracowała aż 33 lata. Do dzisiaj bardzo mile wspomina swojego wieloletniego przełożonego.

Pan Stanisław pochodzi z Drobina. Z zawodu jest wagarzem. Montażu i naprawy wag uczył się pod okiem dobrego fachowca Antoniego Smoczyka, ojca słynnego żuźlowca Alfreda. W 1972 roku zatrudnił się w Gminnej Spółdzielni w Krzemieniewie. Pracował w sklepie z artykułami do produkcji rolnej. Następnie został technologiem i zastępcą kierownika w krzemieniewskiej rozlewni wód.

Młodzi poznali się w autobusie. Znajomość utrzymywali przez cały czas służby wojskowej pana Stanisława. Do dzisiaj zachowali listy, które wówczas do siebie pisali. Są piękną pamiątką młodziemczego uczucia, które przetrzymało się w miłość na całe życie. Pobrali się 3 czerwca 1972 roku. Zamieszkali u rodziców pani Doroty w Pawłowic.



cach. Pan Stanisław Gminną Spółdzielnię w Krzemieniewie zamienił na pawłowicki Instytut, do którego przeszedł w 1975 roku. Początkowo pracował w stacji kontroli, po czym na 19 lat trafił do działu zaopatrzenia. Następnie został mianowany na kierownika wytwórni pasz, któremu w różnych okresach podlegały też młyn, sad, mleczarnia i ośrodek szkoleniowy. W międzyczasie pan Stanisław zdobywał wykształcenie. Najpierw zaocznie uczył się w Technikum w Bojanowie, a później podjął studia w Akademii Rolniczej w Poznaniu.

*- Ja całe życie pracowałem i uczyłem się - śmieje się pan Żabicki.*

Niestety, nadszedł czas, gdy jubilatowi zdrowie odmówiło posłuszeństwa. Po przebytych udarach przeszedł na rentę, a później na

krótko wrócił jeszcze do pracy w Instytucie.

Państwa Żabickich pytamy o ich czas wolny na emeryturze. Bez zastanowienia mówią, że w dużej mierze zajmuje go działka. Mogą tam przebywać całymi dniami. Są tu owoce, warzywa, kwiaty, altanka i duży pies. To miejsce to prawdziwa ośkoznia. Wspólnie rozwiązują też krzyżówki - dzień bez łamigłówek to dzień nieudany

Słyszymy, że pan Żabicki jest pasjonatem historii, w szczególności II wojny światowej. Przeczytał niejedną książkę o obozach koncentracyjnych. Interesuje się również historią gminy. Zdradził nam, że chciałby opisać każdą naszą kapliczkę i figurę, do których można również dobrać odpowiednią modlitwę.

Pan Stanisław od lat 60. jest

członkiem OSP - najpierw w Drobiniu, a później w Pawłowicach. Całkiem niedawno działał jeszcze w samorządzie. Przez jedną kadencję był gminnym radnym. Dwukrotnie wybierano go na sołtysa Pawłowic. Wspomina nam zatem o kanalizacji wsi, budowie drogi z Gościńca do szkoły i nowych placach zabaw. I mimo że od kilku lat nie jest już samorządowcem, to dalej interesuje się tym, co dzieje się dookoła.

*- Nasze wsie bardzo wypiękniały. Powstało też wiele kilometrów ścieżek rowerowych, którymi można bezpiecznie jeździć. Muszę przyznać, że nasza gmina ma szczęście do dobrych wójtów. To naprawdę dobre miejsce do życia.*

Jubilaci wychowali czterech synów. Doczekali się 6 wnucząt. Mieszkają w Poniecu, Kąkolewie i Bukówcu Górnym. Najstarsza wnuczka już studiuje, a najmłodszy właśnie ukończył siódmą klasę. Wszyscy spotkali się na uroczystości w restauracji.

Jubilatów pytamy o to, co każde z nich ceni w swojej drugiej połowie.

*- Mojego męża najbardziej cenię za spokój, bo wszystko w życiu stara się przyjmować ze spokojem, a także za wytrwałość ze mną przez tyle lat - mówi pani Dorota.*

*- A moja żona jest po prostu wspaniała i bardzo dobra dla mnie - komplementuje pan Stanisław.*

*- To było dobre 50 wspólnych lat - słyszymy od jubilatów.*

Państwu Żabickim życzymy zdrowia, aby dalej mogli cieszyć się z wnuków i siebie nawzajem. Chętnie spotkamy się przy okazji kolejnego jubileuszu.

## Jubileusz pana Władysława

**W czerwcu 90. urodziny obchodził Władysław Sikorski z Garzyna. Jubilat bardzo chętnie się z nami spotkał i opowiedział o swoim życiu. Na świat przyszedł 21 czerwca 1932 roku w miejscowości Wolica Pusta koło Jarocina. Jako dziecko trafił do Garzyna, w którym rodzice znaleźli pracę w Gospodarstwie.**

Pan Władysław przez kilkadziesiąt lat był traktorzystą w garzyńskim POHZ. Doskonale pamięta niemieckie, kultowe już ciągniki firmy Lanz Bulldog, w których spędził wiele godzin przy pracach polowych.

Rodzina Sikorskich mieszkała na dzisiejszym osiedlu Zakątek. W następnych latach jeszcze dwukrotnie zmieniali adres zamieszkania, aż w końcu trafili do bloku w zakładowym osiedlu. W październiku ubiegłego roku pan Władysław na zawsze pożegnał żonę, z którą spędził blisko 65 lat. Teraz codzienne życie dzieli z córką i zięciem. Niczego mu z nimi nie brakuje. Ma tu spokój i dobrą opiekę. Nasz jubilat chętnie spędza czas przed telewizorem. Późne popołudnia to pora na codzienny spacer po osiedlu. Ruchu na świeżym



powietrzu nigdy za wiele. Mimo że kilka lat temu przeszedł udar, to nie narzeka na zdrowie, humor też mu

dopisuje. Oby ta dobra forma utrzymała się przez kolejne lata.

Niestety, spacerując po Garzynie

zauważa, że jest już coraz mniej osób w jego wieku. Z jego rocznika pozostał już tylko pan Edmund. Jest też kuzyn Franciszek, który w tym roku będzie obchodził 95. urodziny. Na osiedlu większość mieszkańców stanowią teraz młodzi ludzie, których już tak dobrze nie zna.

Dowiadujemy się, że pan Władysław od kilkadziesiąt lat szuka szczęścia w grach liczbowych. Skreśla liczby na każde losowanie. Oprócz tego sięga po popularne zdrapki. Póki co ma na koncie kilka mniejszych wygranych. To już takie małe hobby, które dostarcza mu pozytywnych emocji.

Pan Sikorski wspólnie z żoną wychowali czworo dzieci - trzy córki i syna. Dzisiaj może cieszyć się również z 6 wnucząt i 4 prawnucząt. W Garzynie mieszka jeszcze rodzeństwo jubilata - brat i dwie siostry. Piękny jubileusz urodzin był zatem znakomitą okazją do rodzinnego spotkania.

Panu Władysławowi życzymy dużo zdrowia i oczywiście ... trafienia "szóstki".

# W szachy o Puchar Prezesa OSP

15 czerwca w szkole w Nowym Belęcinie odbył się turniej szachowy o Puchar Prezesa OSP Belęcin.

Zmagania szachowe obserwowali goście honorowi: Ryszard Marciniak, Tadeusz Wojtkowiak i Weronika Marciniak. W turnieju wystartowało 36 uczniów z klas I - III belęcińskiej szkoły.

Zmagania były podzielone na dwie kategorie. W pierwszej grupie rywalizowali między sobą uczniowie klasy pierwszej, natomiast w drugiej grupie uczniowie klas drugiej i trzeciej.

W rywalizacji uczniów klas II i III najlepsi okazali się: Bartosz Urbaniak - I miejsce, Marcin Józefiak - II miejsce, Nadia Roszkiewicz III miejsce. Wszyscy otrzymali pa-



miątkowe puchary z rąk strażaków. Wyniki turnieju z podziałem na klasy:

I klasa: I miejsce - Dominik Busz, II miejsce - Milena Kozak, III miejsce - Zuzanna Drożdż.

II klasa: I miejsce - Bartosz Urbaniak, II miejsce - Marcin Józefiak, III miejsce - Nadia Roszkiewicz

III klasa: I miejsce - Nikola Pawlicka, II miejsce - Tobiasz Pluskota, III miejsce - Karolina Chudzińska

Wszyscy uczniowie biorący udział w turnieju otrzymali pamiątkowe dyplomy.

## Rywalizowali strażacy

W niedzielę, 12 czerwca, na stadionie sportowym w Pawłowicach odbyły się Gminne Zawody Sportowo - Pożarnicze Ochotniczych Straży Pożarnych. Do rywalizacji przystąpiło siedem jednostek OSP.



OSP Pawłowice

W najbardziej prestiżowej kategorii - męskiej seniorów mistrzostwa sprzed trzech lat broniła OSP Belęcin. Tym razem podopieczni prezesa Ryszarda Marciniaka musieli zadowolić się trzecim miejscem. Zwyciężyło Karchowo, a drugie miejsce na podium wywalczyli strażacy z Oporówka.

- *Przed wszystkim OSP w Karchowie to zgrana ekipa i zapewne to w dużej mierze przyczyniło się do zwycięstwa. Do zawodów podeszliśmy na luzie, a najważniejszym było dla nas zakończyć je bez punktów karnych, co nam się ostatecznie udało i przyniosło sukces. Przed zawodami trenowaliśmy tylko jeden dzień. Jako prezes jestem bardzo dumny ze swojej drużyny - powiedział nam Patryk Wojciechowski, prezes OSP Karchowo.*

Kolejne miejsca wśród mężczyzn zajęły: OSP Krzemieniewo, OSP Pawłowice i OSP Drobnin. W męskiej rywalizacji seniorów zabrakło tym razem przedstawicieli

Górzna, którzy w latach 2013 - 2018 zwyciężali aż sześć razy z rzędu, stając się prawdziwym hegemonem gminnej rywalizacji.

W pozostałych kategoriach odnotowano następujące wyniki: seniorska kobiet: I miejsce OSP Pawłowice, II miejsce OSP Belęcin, młodzieżowa żeńska: I miejsce OSP Pawłowice I, II miejsce OSP Pawłowice II, III miejsce OSP Belęcin, młodzieżowa męska: I miejsce OSP Oporówko, II miejsce OSP Garzyn, III miejsce OSP Pawłowice.

O komentarz dotyczący zawodów poprosiliśmy komendanta gminnego Mariusza Ptaka.

- *Zawody oceniam całkiem dobrze. Poziom uczestników był bardzo zbliżony do tego, jaki prezentowano w rywalizacji w czasach przed pandemią. Jednostki, które wystąpiły w tym roku, sukcesywnie biorą udział w każdych zawodach. Zapewne startujących drużyn byłoby troszkę więcej, ale w niektórych zespołach ważne*

*uroczystości rodzinne zbiegły się z terminem zawodów. Na pewno warto pochwalić zwycięzców z OSP Karchowo, którzy wygrali w pełni zasłużenie. Dodam jeszcze, że zawody powiatowe rozgrywane są co dwa lata, a więc najbliższe odbędą się w przyszłym roku, po zakończeniu przyszłorocznych zawodów gminnych. Na kolejnym szczeblu będą nas reprezentować zespoły, które miały najlepsze czasy w ciągu minionych dwóch lat, a zatem niekoniecznie muszą to być ekipy, które zwyciężyły teraz, gdyż lepsze wyniki mogą osiągnąć za rok inne zespoły.*

Mariusz Ptak nie ukrywa, że chciałby wprowadzić zmiany w corocznej rywalizacji strażaków.

- *Już kilka lat temu na zebraniu Zarządu Gminnego proponowałem, aby odstąpić od formuły CTIF w kategoriach młodzieżowych. Regulamin CTIF jest niezrozumiały dla oglądających zawody - w dużej*

*mierze rodziców, którzy dopingują swoje pociechy. Z całą stanowczością będę dążył do tego, aby od przyszłego roku drużyny młodzieżowe startowały na wcześniejszych zasadach, a więc tradycyjnej "bojówki". Mam nadzieję, że to jeszcze bardziej przyciągnie młodych zawodników i zawodniczki do uczestnictwa w zawodach. Jeśli chodzi o tor przeszkód, to w obu przypadkach jest on bardzo podobny. Dzieci wiedzą, co mają zrobić i liczy się czas, który mogą sobie zmierzyć nawet kibicow. Obecna "bojówka" jest jednak niezrozumiała dla kibiców. Są w niej różne kategorie przeliczników, wlicza się wiek uczestników, są punkty dodatnie i ujemne, wiele spraw jest zbyt skomplikowanych, również dla samych zawodników. Wprowadzenie dawnej wersji "bojówki" powinno uczynić zawody zdecydowanie bardziej przejrzystymi.*

Gminne Zawody Sportowo - Pożarnicze zorganizował Zarząd Gminny OSP przy wsparciu Urzędu Gminy w Krzemieniewie. Dla najlepszych uczestników przygotowano puchary oraz nagrody rzeczowe. Nad przebiegiem zawodów czuwała komisja sędziowska powołana przez Komendę Miejską Straży Pożarnej w Lesznie.



OSP Karchowo

# Zmiany w krzemieniewskiej policji

Spore zmiany zaszły w ostatnim czasie w Zespole Dzielnicowych w Krzemieniewie. W listopadzie ubiegłego roku pracę w policji zakończył przechodzący na emeryturę wieloletni kierownik Zespołu Dzielnicowych aspirant sztabowy Maciej Serwatka. Na krótko zastąpił go starszy aspirant Bartłomiej Kordek, który od maja tego roku również dołączył do grona emerytowanych stróżów prawa.



Od lewej: asp. szt. Daniel Jakubczak, asystent asp. szt. Marcin Skrzypczak, st. sierż. Michał Tokarski.

Z dniem 16 maja obowiązki asystenta objął aspirant sztabowy Marcin Skrzypczak. Asystent to odpowiednik dotychczasowego kierownika. Zmieniła się nazwa, ale zakres obowiązków pozostał ten sam, dzięki czemu asp. szt. Marcin Skrzypczak od dwóch miesięcy kieruje pracą krzemieniewskich policjantów.

Nowo mianowany asystent pracę w policji rozpoczął w lipcu 2001 roku. Początkowo, w ramach zastępczej służby wojskowej, służył w oddziałach prewencji w Warszawie. W 2003 roku trafił do Leszna, po wcześniejszym kursie podstawowym i profilowanym w Szkole Policji w Słupsku.

Marcin Skrzypczak nadzoruje pracę dzielnicowych, czyli policjantów utrzymujących bezpośredni kontakt ze społecznościami lokalnymi swoich rejonów. Dzielnicowi określają wspólnie z mieszkańcami lokalne problemy, ustalają ich przyczyny i pomagają w poszukiwaniu skutecznych sposobów ich rozwiązania.

Gmina Krzemieniewo podzielona jest na dwa rejonu służbowe. W rejonie nr 31 od maja służbę pełni st. sierż. Michał Tokarski, który na tym stanowisku zastąpił Marcina Skrzypczaka. Teren dzia-

łania nowego dzielnicowego obejmuje następujące miejscowości: Pawłowice, Kociugi, Lubonię, Oporówko, Oporowo, Grabówiec, Mierzejewo, Drobnin, Brylewo i Bielawy. Mieszkający w Gostyniu Michał Tokarski pracę w służbach mundurowych rozpoczął od Komendy Miejskiej Policji w Poznaniu. Po 4 latach przeniósł się do Leszna, gdzie w służbie patrolowo - interwencyjnej spędził kolejne 5 lat. Łącznie jego staż pracy w policji to 9 lat.

Pięć nad rejonem nr 32 sprawuje asp. szt. Daniel Jakubczak. Pan Daniel, mieszkający na co dzień w Karchowie, może pochwalić się najdłuższym stażem w policji, w której przepracował już 22 lata. W skład patrolowanego przez niego rejonu wchodzi: Garzyn, Stary i Nowy Belęcin, Bojanice, Górzno, Karchowo i Hersztupowo.

*- Krzemieniewo jest jedną ze spokojniejszych gmin na terenie powiatu leszczyńskiego, choć oczywiście i tutaj nie jest idealnie. Również u nas zdarzają się kradzieże i kradzieże z włamaniem - w ostatnich miesiącach doszło do takich zdarzeń dwukrotnie w budynkach należących do OHZ Garzyn i oczyszczalni w Luboni -*

**mówi asystent Marcin Skrzypczak.**

Policjanci z krzemieniewskiego Zespołu Dzielnicowych są częstymi gośćmi w szkołach i przedszkolach. W placówkach oświatowych uświadamiają dzieci odnośnie zasad bezpieczeństwa i właściwego poruszania się w ruchu drogowym. Są to z reguły pogadanki przy okazji rozpoczynającego się roku szkolnego, a także podczas jego zakończenia, a więc tuż przed okresem wakacyjnym.

Bez wątpienia minione dwa lata były dla krzemieniewskich stróżów prawa okresem wzmożonej pracy. Do zwyczajowych obowiązków doszły bowiem te związane z kontrolą osób przebywających na kwarantannie. Jak informuje Marcin Skrzypczak, w omawianym czasie były tygodnie i miesiące, podczas których z obowiązku przebywania w izolacji domowej kontrolowano od 200 do 250 osób dziennie!

Jeszcze w tym roku policjanci z Krzemieniewa mają wzbogacić się o nowe służbowe auto. Na chwilę obecną do realizacji codziennych zadań wykorzystują 11 - letni samochód Hyundai i30. Nowy pojazd mają sfinansować

Urząd Gminy, Starostwo Powiatowe i Komenda Główna Policji.

Asystenta Skrzypczaka dopytujemy również o kwestię mandatów, z którymi nieodzownie kojarzy się praca policjantów.

*- Jeśli chodzi o mieszkańców naszej gminy, to oceniam ich jako bardzo zdyscyplinowanych. Gdy już ukarzymy kogoś mandatem, to na ogół odbywa się to za jazdę bez zapiętych pasów lub korzystanie z telefonu podczas kierowania pojazdem.*

Szef krzemieniewskiego Zespołu Dzielnicowych nigdy nie żałował wyboru drogi zawodowej.

*- Jeśli ktoś od zawsze chciał zostać policjantem, to takiej osobie szczerze polecam służbę w policji. Trzeba oczywiście mieć ku temu odpowiednie predyspozycje sprawnościowe, a także zdać pozytywne testy psychologiczne. Praca w policji potrafi dać wiele satysfakcji. Jest nieprzewidywalna, nigdy nie wiemy, co przyniesie nam nowy dzień i z jakimi sprawami będziemy mieli do czynienia. Niektórzy mogą pomyśleć, że w takich miejscowościach jak Krzemieniewo niewiele może się dziać. Zapewniam jednak, że i tutaj zajęcia nie brakuje. Wszędzie policjant musi być też po części psychologiem.*

Marcin Skrzypczak pochodzi z Ponieca. Przez 12 lat mieszkał w Krzemieniewie. Od dwóch lat jest mieszkańcem Wilkowic. Prywatnie to wielki miłośnik koszykówki, którą trenuje amatorsko.

*- Koszykówka to moja pasja. Dwa razy w tygodniu spotykam się na wspólnej grze ze znajomymi. To dla mnie odskocznia, z której czerpię przyjemność i dzięki której mogę odreagować psychicznie.*

Przy okazji naszego artykułu asp. szt. Marcin Skrzypczak chciałby wystosować apel do mieszkańców, aby chętniej uczestniczyli w akcji znakowania rowerów. Specjalne numery identyfikacyjne pozwalają ograniczyć ryzyko utraty jednoślada, a w przypadku kradzieży ułatwiają jego odzyskanie. Podajemy też numery służbowe do dzielnicowych: asp. szt. Daniel Jakubczak 786 936 171. st. sierż. Michał Tokarski 786 936 172 oraz do asystenta asp. szt. Marcina Skrzypczaka 519 064 484

# Spełniają drewniane fantazje

**W małym zakładzie w Luboni od czterech lat spełniane są drewniane fantazje klientów. Ich realizacją zajmuje się Kamil Peisert, a wszystko odbywa się pod jakże trafnym szyldem Drewniane Fantazje.**

Pan Kamil pochodzi z Bucza pod Kościanem, a jego żona Marlena z Osiecznej. W czerwcu minęło sześć lat, odkąd zamieszkali w Luboni. Kupili domek z budynkiem gospodarczym i działką - idealne miejsce do wychowywania dwojki dzieci. Urzekły ich cisza i spokój, którymi można się tu delektować każdego dnia. Nie dla nich zgiełk dużego miasta.

Luboński przedsiębiorca w młodości przymierzał się do nauki zawodu stolarza, ale ostatecznie ukończył Technikum Ekonomiczne. Po szkole poświęcił się jednej ze swoich pasji - fotografii. Przez trzy lata prowadził zakład fotograficzny w Buczu. Następnie wspólnie z żoną przez kilka lat mieszkali w Poznaniu. Pracował tam w jednym z zakładów jako operator frezarki CNC. To właśnie w stolicy Wielkopolski w wolnym czasie zaczął tworzyć pierwsze drewniane figurki. Trudno jednak było rozwinąć działalność w mieszkaniu o powierzchni 22 metrów kwadratowych. Małżonkowie zaczęli rozglądać się za nowym miejscem do życia. Tak trafili do naszej gminy.

Pan Kamil ponownie zatrudnił się jako operator frezarki CNC, lecz tym razem w Lesznie. Przez półtora roku pracował na etacie, a po godzinach realizował się w swoich drewnianych projektach w przydomowym warsztacie. Wreszcie nadszedł dzień, w którym pożegnał się z posadą operatora i poszedł za marzeniami, na swoje.

Impulsem do zmian było pozyskanie dotacji na zakup własnej maszyny, która pozwoliła mu działać na szerszą skalę. Dzisiaj "Drewniane Fantazje" mogą pochwalić się kolejnymi urządzeniami, m. in. dwoma ploterami laserowymi.

Przez cztery lata z Luboni wyszły w świat niezliczone ilości różnorodnych produktów - upominków, dekoracji oraz fantazji z drewna i materiałów drewnopochodnych.

Właściciel mówi, że w jego firmie nie ma czasu na nudę. Co rusz pojawiają się nowe zamówienia, przy których trzeba wykazać się niemałą kreatywnością.

Każdy klient może zdać się na pomysły pana Kamila lub złożyć indywidualne zamówienie według własnego projektu, co sprawia, że w przeciwieństwie do tradycyjnego sklepu wykonany towar w pełni zaspokoja jego oczekiwania. Całoroczny kalendarz obfituje w wydarzenia, na które można przygotować drewniany prezent. Bez wątplenia najbardziej pracowitym okresem są święta Bożego Narodzenia, przy okazji których zamawianych jest wiele upominków i ozdób. Czasem wzmozżonej pracy są też Dni Babci i Dziadka, Dzień Ojca, walentynki.

Pan Kamil przyznaje, że większość odbiorców stanowią jednak osoby, które same zajmują się rękodziełem. W lubońskim zakładzie zamawiają półprodukty, z których później wykonują prace rękodzielnicze. Istotną częścią sprzedaży

są zatem drewniane spody do koszyków, obręcze i tabliczki, które w zdolnych rękach potrafią zamienić się w wyjątkowy przedmiot. Tym samym Drewniane Fantazje działają dla ludzi z fantazją.

Co ciekawe, wśród klientów dominują panie, które stanowią ponad 90 proc. zamawiających. Panowie szukają przede wszystkim prezentów na wieczorki kawalerskie lub nosideł do piwa. To właśnie na pożegnanie kawalerskiego stanu złożono niecodzienne zamówienie, którego elementem był pewien... męski atrybut. Ale oryginalnych zleceń jest więcej. Każdy może przesłać swój własny szkic. W razie potrzeby pan Kamil chętnie pomoże. Później taki projekt wprowadza się do komputera, wycina, szlifuje, skleja, maluje i pakuje.

Niezmiennym powodzeniem cieszą się figurki zwierząt, od których tak naprawdę wszystko się zaczęło. Dzieci mogą je malować farbami lub dekorować na wiele różnych sposobów. Korzystają z nich przedszkola, gospodarstwa agroturystyczne i animatorzy tworzący warsztaty kreatywne z dziećmi. Kiedyś sprzedawali ich kilkadziesiąt sztuk, a teraz kilka tysięcy.

Luboński przedsiębiorca stara się nie stać w miejscu, ale rozwijać na wielu płaszczyznach. Ciągłe podpatruje nowe trendy i obserwuje zagraniczne strony internetowe, na których można odnaleźć pomysły na produkty, które nie po-

jawiły się jeszcze na rodzimym rynku. W dniu, gdy odwiedziliśmy firmę, właśnie został zakupiony arkusz lustra, które można ciąć na laserze.

*- Zobaczmy, co z tego wyjdzie - uśmiecha się pan Kamil.*

Weny twórczej mu nie brakuje. Aby z pamięci nie uciekły żadne ciekawe pomysły, są odnotowane w specjalnym zeszytce.

Zdecydowana większość zamówień jest realizowana za pomocą aukcji internetowych, ale istnieje też możliwość osobistego odbioru w Luboni. Drewniane Fantazje można spotkać na świątecznych jarmarkach w regionie. Swoje stoiska wystawiali już m. in. w Kościanie, Śmiglu, Wolsztynie, Jutrosinie, ale też i w Domu Kultury w Garzynie. To zawsze znakomita okazja, aby porozmawiać i pozyskać nowe kontakty.

Firma współpracuje z mieszkańcami Luboni, o których już w naszej gminnej gazecie pisaliśmy: Dariuszem Sienieckim z lubońskiego minizoo, Serami Kmiecika i uzdolnioną twórczynią makramy Małgorzatą Mikołajczyk.

Właścicielowi udało się po części połączyć swoje dwie pasje - tworzenia w drewnie i fotografii, gdyż przecież każdy sprzedawany w internecie produkt potrzebuje dobrego zdjęcia. A takich aukcji mają teraz około 600. Nie ma dnia, aby kurier nie wyjeżdżał z Luboni bez paczek nadanych przez Drewniane Fantazje. Rekordowa wysyłka w ciągu jednego dnia wyniosła aż 47 pakunków! Niektóre z nich docierały już do Francji, Holandii i Belgii.

W prowadzeniu zakładu pomaga żona, która zajmuje się sprawami księgowymi, a także towarzyszy mężowi podczas jarmarków.

*- Lubię iść w życiu troszkę na przekór, próbować nowych rzeczy. Nie ukrywam, że chciałbym zostawić po sobie coś fajnego, chociażby w postaci moich produktów, które trafiają do wielu domów - mówi pan Kamil.*

Firmowe hasło: "Spełnimy każdą twoją drewnianą fantazję" jest tu prawdziwym wyzwaniem, a nie tylko pustym frazesem.





# O skarbie znalezionym w Górznie

Przed wiekami, w czasach bardzo niepewnych i obarczonych licznymi zagrożeniami, ludzie zakopywali lub względnie chowali cenne przedmioty. Nie istniały jeszcze banki, w których można było ulokować depozyty. Majątki, składające się najczęściej ze srebrnych monet, zakopywano w glinianych garnkach lub lnianych mieszkach, aby w bezpiecznym miejscu mogły doczekać spokojniejszych dni.



Pałac Müllerów, jezioro i las wokół niego kryją jeszcze wiele tajemnic. Poczta z zbiorów autora artykułu.

Zdarzało się jednak, że właściciel ginął w działaniach wojennych lub dostawał się do niewoli, bądź też po latach nie potrafił już odszukać ukrytych wcześniej kosztowności. Zapewne jeden z tych scenariuszy miał miejsce w Górznie, gdzie w 1931 roku znaleziono skarb, składający się z kilkudziesięciu srebrnych monet. O tym znalezisku nie wiedzą dziś nawet najstarsi mieszkańcy wsi, a zatem warto przypomnieć zdarzenie sprzed 90 lat.

Górzniński skarb znaleziony został przypadkowo przez pracownika miejscowego majątku Kawczyńskiego, podczas orki plugiem parowym, w dole, gdzie było mokro. Siostrzeniec Kawczyńskiego, Heliodor Janiszewski, pisał później, że przedmioty srebrne i monety znajdowały się pod kamieniem i że plug wyrzucił je na wierzch. Obsługa pluga zebrała ich kilka garści. Kosztowności były umieszczone w skórzanym woreczku, który uległ zniszczeniu, w pobliżu grodziska leżącego po północnej stronie Jeziora Górznińskiego, 100 metrów od brzegu. W jego skład wchodziły monety, ozdoby i fragmenty srebra datowane na połowę XI wieku. Kawczyński za znalezisko otrzymał 30 zł - za 29 monet i kilka kawałków lanego srebra. 20 monet i kilka filigranów właściciel majątku Müller ofiarował do Muzeum Archeologicznego, a 27 i pół srebrnej monety oraz kawałek srebra stopionego z nacięciami trafiło do Działu Przedhistorycznego Muzeum Wielkopolskiego w Poznaniu.

Od tego momentu część skarbu eksponowana była w gablotce salonu w pałacu rodziny Müllerów w Górznie, a reszta znaleziska w muzeach.

Po wojnie, w maju 1945 roku, dr

Zdzisław Adam Rajewski, adiunkt Uniwersytetu Poznańskiego, zabrał z Górzna pozostałą część skarbu - składającą się z 36 monet całych, 13 ułamków monet, 12 ułamków ozdób oraz 7 "placków" surowca srebrnego - która szczęśliwie przetrwała wojenną zawieruchę, w wyniku czego połączono w całość odnaleziony kilkanaście lat wcześniej skarb.

- W 1968 roku Muzeum Archeologiczne w Poznaniu przekazało Muzeum Okręgowemu w Lesznie jego część (monety i ich fragmenty), niestety srebrne ozdoby i lane fragmenty srebra pozostały w Poznaniu. Osobną kwestią pozostaje pytanie czy odnaleziono cały skarb i czy

wszystkie znalezione obiekty trafiły do odpowiednich władz. W zbiorach Muzeum Okręgowego w Lesznie znajduje się 70 srebrnych monet - większość z nich jest w całości, niektóre zostały pocięte na fragmenty, tzw. siekańce. W większości są to anonimowe denary krzyżowe, jednakże kilkanaście z nich pochodzi z różnych stron Europy: Niemiec (denary cesarza Ottona III i Adelheid, denar miasta Kolonii), Anglii (denary króla Ethelreda II), Francji (denar miasta Verdun), Węgier (denary króla Stefana I, denary króla Piotra Orseolo). Rozpiętość czasową na podstawie zidentyfikowanych monet można określić na lata: ko-

niec X wieku - po 1038/1041 rok, co sugeruje, że skarb zdeponował zamieszkaniec ówczesnego grodu obawiający się o swój majątek w czasie najazdu króla Czech Brzetysława I, oraz trwającego w tym samym okresie powstania ludowego - informuje Artur Michalak z Pracowni Historycznej Muzeum Okręgowego w Lesznie.

- W tamtych czasach za 1 denara można było utrzymać się przez 12 - 13 dni, a koszt miesięcznego utrzymania wynosił 3 denary - dodaje Artur Michalak.

DAMIAN MARCINIAK



Większość górznińskiego skarbu jest przechowywana w Muzeum Okręgowym w Lesznie.

## Nagrodzeni w Nowym Belęcinie

W piątek, 24 czerwca w szkole w Nowym Belęcinie na zakończenie roku szkolnego 2021/2022 zostały wręczone stypendia uczniom, którzy w II półroczu uzyskali wysokie wyniki w nauce i w sporcie.



Stypendium za wyniki w nauce otrzymali: Matylda Barteczka, Lena Piechowiak, Karolina Kriger i Jakub Jańczak z klasy IV, Lena Pacanowska, Amelia Grybska,

Lena Kubera z klasy V, Wiktoria Sfora, Katarzyna Jańczak, Zuzanna Kozak, z klasy VIII.

Stypendium za osiągnięcia sportowe otrzymali: Kamil Sfora,

Jakub Jańczak, Karolina Kriger, Lena Urbaniak i Lena Piechowiak z klasy IV, Krystian Sfora z klasy VII.

# Śladem artykułów

Okazuje się, że nasza gminna gazeta znajduje czytelników również w Niemczech. Kilka tygodni temu odezwała się do nas pani Agnieszka, która poprosiła o przesłanie kwietniowego wydania "Życia...". Właśnie w tym numerze opublikowaliśmy artykuł o wojennych losach Stanisława i Stanisławy Przybylaków z Brylewa, którzy są jej pradziadkami. Nasz samorządowy miesięcznik drogą pocztową trafił zatem do Rüsselsheim am Main 60-tysięcznego miasta w zachodnich Niemczech.

- Zaczęłam od tego, że jestem wnuczką jednej z dwóch córek dziadków Przybylaków. Obecnie, od ponad ośmiu lat, mieszkam z moją córką Julią w Niemczech, jednak zawsze z ogromną radością i sentymentem na każde możliwe ferie i wakacje wracamy do Polski. Pierwsze kroki kierujemy wówczas do mojej babci Marianny, córki Stanisława i Stanisławy Przybylaków, która ma 90 lat i mieszka w Naratowie. Niestety, siostra babci Łucja nie żyje już od kilku lat. Przy okazji spotkania z babcią Marianną często wracamy do opowieści wojennych i wtedy wspomina nam o swoich rodzicach i młodości w Brylewie. Dziadzia Stanisław umarł wiele lat przed moimi narodzinami, ale zarówno moje pokolenie, jak i moja córka doskonale znamy historię naszej rodziny. Babcią z racji wieku nie pamięta już dat i stopni wojskowych, ale jednak zawsze coś nam



opowie. Historię Dziadzi i Babci "Staruszki" (tak u nas w domu mówiliśmy na babcię Stasię) znamy właśnie z tych opowieści i ze zdjęć, które mimo upływu lat jeszcze się u Babci zachowały. Takie artykuły jak ten w „Życiu Gminy Krzemieniewo”

miło się czyta. Muszę przyznać, że dowiedziałam się z niego więcej o odznaczeniach Dziadka. Zawsze staramy się wszystkie materiały o Dziadzi i Babci zachowywać. Dość długo śledzę stronę w Internecie "Brylewo - historia prawdziwa" i

super się czyta artykuły o rodzinie. Za każdym razem dzielimy się nimi z Babcią Marysią. Zawsze ją to bardzo wzrusza. U mnie w domu rodzinnym w Polsce jest pamiątka po Dziadzi - obrazek, który miał przy sobie w czasie wojny. Będąc w różnych muzeach dotyczących wojny czy wojska polskiego zawsze szukamy informacji o Dziadku. I naprawdę jest nam bardzo miło, że są jeszcze ludzie, których też to interesuje. U nas wszyscy znajomi w Niemczech znają historię Babci Staruszki i Dziadzi Stanisława. Babcią pamiętam dosyć dobrze, mimo tego że miałam niecałe cztery latka, gdy zmarła. Ale mieszkała z babcią Marysią do samego końca, a więc też mam dużo wspomnień. U Babci na honorowym miejscu stoją zdjęcia jej rodziców. Można powiedzieć, że Dziadzia jest tutaj u nas sławny, wszyscy wiedzą, że walczył. Zainteresowałyśmy jego historią wiele osób. Gazeta z Krzemieniewa dotarła do nas wczoraj, a już ją przeczytało kilkanaście osób. Bardzo się cieszę, że pamięć o dziadkach jest wciąż żywa, że moja córka mimo, że zna swoich prapradziadków tylko z opowieści prababci Marianny, potrafi opowiadać o nich dalej. Gdy odwiedzamy grób pradiadków Przybylaków, sama mówi, że jedziemy do Drobnina do Staruszki i Dziadzi. Naprawdę jeszcze raz bardzo serdecznie dziękujemy - napięła nam pani Agnieszka.

## Nowa dyrektor

W sierpniu na zastępną emeryturę przejdzie Irena Knuła, dotychczasowa dyrektorka i wychowawczyni w Przedszkolu w Pawłowicach. Zastąpi ją Monika Wleklík, która była jedyną osobą biorącą udział w konkursie na to stanowisko. Pełnienie obowiązków rozpocznie z dniem 1 września.

Monika Wleklík to nauczyciel wychowania przedszkolnego i edukacji wczesnoszkolnej. Od 2012 roku pracowała w Zespole Szkół Gminy Krzemieniewo - Przedszkole Szkoła Podstawowa w Garzynie jako wychowawca w grupie przedszkolnej. Ukończyła studia z edukacji wczesnoszkolnej i wychowania przedszkolnego, logopedii, oligofrenopedagogiki, terapii pedagogicznej, socjoterapii oraz z organizacji i Zarządzania w oświacie.

Od pani Moniki słyszymy, że pasja, miłość do dzieci oraz zaangażowanie pozwalają jej każdego dnia odkrywać z dziećmi to, co nieznanne, a także pokazywać to, co niedostrzegalne. Nowa dyrektorka pawłowickiego przedszkola wyznaje zasadę, że pedagog, to pomocnik towarzyszący dziecku w wędrówce przez świat podczas odkrywania i zdobywania doświadczenia.



Prywatnie Monika Wleklík to przede wszystkim mama dwójki dzieci, 2 - letniej Zosi i 4 - letniego Wiktorka. W wolnym czasie lubi aktywny tryb życia - spacerować i jeździć rowerem. Stara się również znaleźć chwilę na rodzinne wyprawy oraz przeczytanie dobrej książki.

Nowej dyrektorce życzymy sukcesów i realizacji wielu ciekawych projektów w pawłowickim przedszkolu.

## Powitanie lata

W sobotę, 11 czerwca, sołtys i Rada Sołecka oraz OSP Krzemieniewo zorganizowali festyn "Powitanie lata". Na najmłodszych mieszkańców czekało mnóstwo atrakcji, m. in. zabawy i animacje oraz dmuchane miasteczko Tumko Team. Na imprezie zagościła również grupa cyrkowa

PEGAZ, która zaprezentowała występy akrobatyczne na rowerach cyrkowych. Ponadto dzieci otrzymały słodkie upominki. Na dorosłych czekała zabawa taneczna z didżejem Wojciechem Długim. Organizatorzy serdecznie dziękują sponsorom, którzy wsparli imprezę.



# Dziękują z całego serca

To miało być zwyczajne, spokojne piątkowe popołudnie. Niestety, los chciał inaczej.

Pan Michał prowadzi warsztat blacharski w Krzemieniewie. Stworzył go za pieniądze zarobione w Anglii, gdzie przez kilka lat pracował w wyuczonym fachu. Gdy zrealizował już swoje pierwsze marzenie, przyszedł czas na kolejne - założył rodzinę. Wspólnie z żoną doczekali się cudownego synka, a także rozbudowali dom. Wydawało się, że w życiu wszystko fajnie się układa, aż do nadejścia feralnego dnia, w którym doszczętnie spłonął jednoosobowy zakład pracy pana Michała.

Pan Biernat mówi nam, że w warsztacie zawsze bardzo dbał o bezpieczeństwo. Doskonale zdawał sobie sprawę, że podczas spawania bardzo łatwo o iskrę, która może przyczynić się do pożaru. Niestety, tym razem czujność zawiodła. Właściciel wyszedł na chwilę z warsztatu do domu. W tym czasie, prawdopodobnie właśnie na skutek iskry, wybuchł pożar, który błyskawicznie rozprzestrzenił się na całe pomieszczenie.

Na nic zdały się próby samodzielnego ugaszenia ognia. Na szczęście do akcji bardzo szybko

ruszyli strażacy z OSP Krzemieniewo, których remiza znajduje się 100 metrów dalej. Do gaszenia pożaru przyjechali też strażacy z Pawłowic, Leszna i Gostynia. Warsztatu nie udało się już uratować. Z dorobku wielu lat pozostały jedynie fragmenty osmolonych ścian. Zniszczeniu uległ cały sprzęt oraz samochód klienta. Szczęściem w nieszczęściu było to, że ogień nie strawił pozostałych samochodów stojących na podwórzu i położonego kilka metrów dalej domu.

Tragedia, która dotknęła państwa Biernatów poruszyła znajomych i sąsiadów, którzy wsparli poszkodowanych finansowo, sprzętowo lub chociażby dobrym słowem. Zdarzenie uruchomiło prawdziwy łańcuch dobrych serc.

*- Nie spodziewaliśmy się tak olbrzymiej pomocy. Sąsiedzi i znajomi oferowali nam swoje wsparcie przy pracach porządkowych, w których później wzięli udział. Koledzy pomogli mężowi w organizacji sprzętu do pracy, a było potrzebne dosłownie wszystko - klucze, wiertarki. Niektórzy z nich potrzebne*

*mężowi narzędzia zakupili, a inni wypożyczyli sprzęt niezbędny do naprawy samochodów. Dzięki temu Michał ma czym pracować, a to jest najważniejsze. Olbrzymim zaskoczeniem i wzruszeniem jest dla nas też pomoc finansowa, którą zaoferowali koledzy męża i sąsiedzi, a także życzliwość fachowców potrzebnych do odbudowy warsztatu - opowiada Beata Biernat.*

Od czasu pożaru pan Michał wszystkie prace blacharskie wykonuje na dworze, pod wiatą. Ładna pogoda temu sprzyja, ale oczywiście taka sytuacja nie może trwać w nieskończoność. Trzeba zorganizować nową bramę, drzwi, okna, dach oraz wybudować nowe ściany, aby cały obiekt zamknąć przed zimą. Tak naprawę wszystko trzeba teraz zaczynać od nowa. Państwo Biernatowie są jednak młodzi i pełni zapału, poradzą sobie.

*- Za pośrednictwem gminnej gazety chcielibyśmy jeszcze raz podziękować wszystkim osobom, które nam pomogły: strażakom, znajomym i sąsiadom. Jesteśmy*



*niesamowicie podbudowani Waszą postawą. Zdecydowanie łatwiej radzić sobie z problemami, gdy wokół ma się tylu dobrych ludzi. Jeszcze raz z całego serca Wam dziękujemy - mówią Michał i Beata Biernatowie.*

*"Trudno żegnać na zawsze kogoś, kto jeszcze mógł być z nami.  
Lecz nie umiera ten, kto trwa w pamięci żywych."*

Lekarzom, Pielęgniarkom i Pielęgniarzom  
Wojewódzkiego Szpitala Zespołowego w Lesznie,  
którzy z wielkim zaangażowaniem i serdecznością  
podejmowali wysiłki dla ratowania życia

## Śp. Mateusza Mazura

oraz

Rodzinie, Księdzu Proboszczowi, Księdzu Kanonikowi, Przyjaciółom,  
Sąsiadom, Właścicielom i Pracownikom firmy "CICHMAR",  
Koleżankom i Kolegom z firmy H. GEWING GmbH Ahaus - Wessum,  
Rodzicom, Nauczycielkom i Dyrekcji Przedszkola w Krzemieniewie  
i wszystkim tym, którzy uczestniczyli  
w ostatniej drodze mojego ukochanego męża

*składam z głębi serca podziękowanie  
Żona z rodziną*

# Konkursowo w Oporówku

W tym roku w Szkole Filialnej w Oporówku, po dłuższej przerwie, zostały przeprowadzone gminne konkursy dla klas I - III. Konkursy przygotowały i przeprowadziły panie Beata Lisiak i Renata Szałpka. Uczniowie klas młodszych ze szkół naszej gminy mogli sprawdzić się w rywalizacji w zakresie umiejętności ortograficznych, matematycznych i pięknego pisania. W konkursach brały udział dzieci wyłonione w eliminacjach szkolnych. Wszyscy uczestnicy byli doskonale przygotowani do konkursów i wspaniale poradzili sobie ze stawianymi przed nimi zadaniami.



31 maja odbył się Gminny Konkurs Ortograficzny dla klas II i III. Zadaniem 22 uczestników było poprawne i bezbłędne zapisanie tekstu dyktanda. Komisja konkursowa wyłoniła laureatów i przyznała następujące miejsca:

KLASA II: I miejsce - Zuzanna Stachowiak - Drobnin, II miejsce - Aleksandra Pietrzykowska - Pawłowice, Maja Musielak - Drobnin, III miejsce - Dawid Gościniak - Oporówko, Blanka Stachowiak - Drobnin, Borys Sadowski - Pawłowice, Marcin Józefiak - Nowy Belęcin.

KLASA III: I miejsce - Patrycja Malesinska - Pawłowice, Nikola Sobótka - Garzyn, II miejsce - Jagoda Hemmerling - Pawłowice, Marcin

Kubicki - Garzyn, Weronika Dajewska - Pawłowice, III miejsce - Grzegorz Brandenburg - Drobnin, Bartosz Brodziak - Drobnin, Dawid Machowski - Drobnin.

W dniu 2 czerwca miał miejsce Gminny Konkurs Matematyczny dla klas II i III. Tym razem 24 uczestników zmagano się z zadaniami matematycznymi, wymagającymi logicznego myślenia i analizowania treści zadań.

Komisja przyznała kolejno miejsca:

KLASA II: I miejsce - Natan Matyła - Pawłowice, Karol Pindara - Pawłowice, Bartosz Urbaniak - Nowy Belęcin, II miejsce - Marcin Józefiak - Nowy Belęcin, Radosław

Rosadziński - Oporówko, Nadia Markowska - Garzyn, Wiktor Koldański - Drobnin, Maja Lewandowska - Drobnin, III miejsce - Ada

Sławińska - Drobnin.

KLASA III: I miejsce - Jan Lewiński - Garzyn, II miejsce - Emilia Skrobała - Pawłowice, Marcin Kubicki - Garzyn, III miejsce - Dawid Machowski - Drobnin.

Z kolei 3 czerwca odbył się Gminny Konkurs Pięknego Pisania przeznaczony dla uczniów klas I.

Wzięło w nim udział 12 uczniów. Zadaniem konkursowym było piękne i bezbłędne przepisanie tekstu krótkiego wierszyka.

Komisja oceniła prace i wyłoniła laureatów:

KLASA I: I miejsce - Leon Szablewski - Garzyn, II miejsce - Michałina Suszka - Drobnin, Milena Kozak - Nowy Belęcin, Dominik Busz - Nowy Belęcin, III miejsce - Pola Adamczak - Pawłowice, Marianna Glapiak - Drobnin, Aleksandra Różanek - Drobnin, Wiktor Juskowiak - Oporówko.

Laureaci wszystkich konkursów otrzymali piękne nagrody książkowe, a pozostali uczestnicy pamiątkowe dyplomy.

*- Bardzo serdecznie dziękujemy paniom nauczycielkom, które przygotowały dzieci do udziału w konkursach. Dziękujemy też wszystkim uczestnikom za udział w zmaganiach konkursowych. Miło było was gościć w naszej szkole. Jeszcze raz wszystkim gratulujemy! - podsumowały organizatorki konkursów Beata Lisiak i Renata Szałpka.*

## Myślenie w cenie



W dniu 8 czerwca w Publicznej Szkole Podstawowej w Nowym Belęcinie odbył się XI Międzszkolny Konkurs Matematyczny "Myślenie w cenie".

W matematycznych rozgrywkach wzięli udział uczniowie ze szkół w Drobninie, Pawłowicach oraz gospodarze. Dwanaścioro uczniów klas VIII szkoły podstawowej przez sześćdziesiąt minut wytrzymało umysł nad przygotowanymi zadaniami. Wyniki konkursu przedstawiają się następująco: I miejsce - Dawid Rychter z Pawłowic, II

miejsce - Symeon Weiss z Pawłowic, III miejsce - Tobiasz Chudziński z Drobnina.

Serdecznie gratulujemy wszystkim uczniom oraz ich opiekunom, którzy zaszczytili nas swoją obecnością. Dziękujemy organizatorkom pani Grażynie Kubiak i pani Iwonie Kubasik za przygotowanie i przeprowadzenie konkursu. Nagrody dla konkursowiczów oraz słodki poczęstunek dla uczniów i opiekunów zapewniła Rada Rodziców z Nowego Belęcina. Serdecznie dziękujemy!



W niedzielę, 10 lipca, odbędzie się kolejna edycja zawodów wędkarskich z łodzi o Puchar Wójta Gminy Krzemieniewo. Impreza zostanie przeprowadzona na Jeziorze Górznickim. Organizator nie zapewnia łodzi. Wszyscy zainteresowani mogą zgłaszać się telefonicznie u Ryszarda Marciniaka pod numerem tel. 697 435 331.

# HOROSKOP

## Baran 21.03-19.04

Doskonały czas na podróże i poznanie wszystkiego, co nowe. W związku i w domu życie potoczy się harmonijnie. Partner będzie dla Ciebie najlepszym towarzyszem. Gwiazdy wróżą dopływ gotówek.

## Byk 20.04-20.05

Czyjeś serce okaże się czułe i wrażliwe. To może być początek szczęśliwego związku. W finansach nie wszystko pójdzie po Twojej myśli, więc lepiej oszczędzać. Zdrowie dobre.

## Bliźnięta 21.05-21.06

Czeka Cię mnóstwo towarzyskich spotkań i być może mały flirt. W pracy słuchaj osób doświadczonych. Nie wdawaj się w konflikty. Zapowiada się podwyżka lub jakaś wygrana.

## Rak 22.06-22.07

Gwiazdy wróżą Ci sporo niespodzianek. Możesz dostać nową ofertę pracy, propozycję wyjazdu lub spotkanie kogoś dla Ciebie ważnego. Uważaj na zdrowie. Skontroluj serce.

## Lew 23.07-22.08

Nie stawiaj wszystkiego na jedną kartę. Czasem warto odpuścić i przyznać rację drugiej stronie. Na początku miesiąca otrzymasz ważną wiadomość. Sprawi Ci wiele radości.

## Panna 23.08-22.09

Teraz jest najlepszy moment na to, by podnieść temperaturę uczuć w związku. Przydałby się wam wyjazd we dwoje. Lepsze będą finanse. I trochę zmian w pracy.

## Waga 23.09-22.10

Więcej czasu będziesz musiała poświęcić pracy zarobkowej. Czekają Cię spore wydatki. Nieoczekiwanie uzyskasz pomoc od przyjaciół i rodziny. Odezwij się do pewnego Wodnika.

## Skorpion 23.10-21.11

Lato Cię zainspiruje. Wymyślisz sposób na atrakcyjne i niedrogie wakacje. Po powrocie spotkasz nowych współpracowników. Być może zmieni się Twój zakres zadań.

## Strzelec 22.11-21.12

Nie licz na to, że miłość sama do Ciebie "przyjdzie". Odpowiedz komuś, kto od dawna Cię adoruje. Decyzje finansowe podejmij po głębokim namyśle. Wydatków przybędzie.

## Koziorożec 22.12-19.01

Gwiazdy nastawiają Cię pozytywnie do życia. Zaowocuje to nowymi znajomościami i pewną nieprzewidzianą przygodą. W drugiej połowie miesiąca otrzymasz ważną przesyłkę.

## Wodnik 20.01-18.02

Kłopoty, które teraz Ci towarzyszą, bardzo szybko miną. Wróci upragniona stabilizacja. W domu czeka Cię remont lub przebudowanie. W pracy szef doceni Twoje pomysły.

## Ryby 19.02-20.03

Zwolnij nieco tempo. Spróbuj znaleźć więcej czasu dla bliskich, a także dla swoich pasji. Nie zapominaj o dawnych przyjaźniach. Masz szansę spotkać kolegów z byłej szkoły.

# KRZYŻÓWKA Z NAGRODĄ

Aby rozwiązać krzyżówkę, trzeba wpisać w poziome rzędy znaczenie słów. Potem z oznaczonych liter ułożyć hasło. Prawidłowe hasło można wysłać e-mailem na adres gck@krzemieniewo.pl. Wśród nadawców prawidłowych odpowiedzi rozlosujemy nagrodę. Poprzednie hasło krzyżówki brzmiało: **ZA CHWILĘ KONIEC ROKU SZKOLNEGO**. Nagrodę wylosowała **Teresa Bernadek**. Zapraszamy po odbiór nagrody do GCK w Krzemieniewie.

1	6		W		9	
2	8				19	
3	11			13		
4	25	21				
5	23				14	
6			22			4
7		20			12	
8	17		26			
9					1	7
10			2		5	
11			3			10
12		18			24	
13		15	16			

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	26
---	---	---	---	---	---	---	---	---	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----

- "Antek" Prusa
- Stok nasypu
- Dbałość o kogoś
- Armata
- Gawędziarz
- Drobna kasza
- Umie przemawiać
- Nakrycie głowy
- Powóz dworski
- Generalska wola
- Zbiórka datków
- Dziadek w rodzinie
- Epilog ... dzieło

# Z dojrzałych bananów

Dziś proponujemy dwa bananowe przepisy, jeden na wspaniały deser zwłaszcza dla dzieci, a drugi dla roślin.

A zatem...

## NALEŚNIKI

Składniki: 2 jajka, 1 szklanka mąki pszennej, 1 szklanka mleka, 1/2 szklanki wody gazowanej, 2 banany, łyżka cukru, olej rzepakowy do smażenia.

Przygotowanie: Banany rozgnieć na papkę, używając widelca lub zblenduj je na gładką masę. Do miski wbij jajka, wsymp mąkę, wlej mleko i wodę gazowaną, dodaj także cukier. Wszystko zmiksuj na gładką lejącą się masę o konsystencji śmietany. Na patelni rozgrzej odrobinę oleju, wlej ciasto i usmaż po obu stronach. Naleśniki z bananów podawaj z nutellą lub twaroż-

kiem.

## NAWÓZ

Skórki z bananów mogą być świetnym doglebowym nawozem naturalnym w uprawie roślin ogrodowych. Używając ich możemy poprawić ukorzenianie, krzewienie oraz kwitnienie roślin, ponieważ są one cennym źródłem potasu, fosforu, a także wapnia, krzemu, magnezu i siarki.

Najprostszym sposobem wykorzystania skórek z bananów jako nawozu jest umieszczenie ich w podłożu. Świeże skórki z banana wystarczy pociąć na drobniejsze kawałki i zmieszać z ziemią, np. w czasie sadzenia roślin. Warto pamiętać, że skórki rozkładają się powoli, stopniowo uwalniając składniki pokarmowe, wpływając jednocześnie na poprawę struktury gleby.

# Zapach lawendy

Jej kwiaty pięknie pachną. Mają więc wpływ na nasze samopoczucie, nastrój, nawet na wydzielanie hormonów. Niektóre z nich mogą też działać leczniczo. Warto więc wiedzieć, że konwalia, a właściwie preparaty wykonane z jej wyciągów, mają korzystny wpływ na serce. Woń konwalii relaksuje, poprawia nastrój, działa korzystnie na układ krwionośny. Wdychanie zapachu bzu sprawia, że czujemy się lepiej i pozytywnie patrzymy na świat. Olejki eteryczne bzu łagodzą niepokój, odprężają. Piwonie od wieków była symbolem uzdrowienia. Jej woń lekko pobudza, a wyciąg z tej rośliny wykorzystuje się w preparatach poprawiających porządek hormonalny u kobiet. Lawenda korzystnie wpływa na układ nerwowy. Minimalizuje stany napięcia nerwowego, zmniejsza problemy z zasypianiem. A rumiankowy aromat łagodzi stres, działa rozluźniająco. Natomiast napar z rumianku rozkurcza, łagodzi ból. A więc każdy może znaleźć zapach dla siebie, może też uprawiać wybrane kwiaty w domu, na balkonie, w ogródku. Będą ładne, i pachnące.

# Idealna na upał

Tegoroczne lato zaskakuje nas upałami. W takie gorące dni dobrze jest wypić mrozoną herbatę z miętą. Bardzo łatwo ją przygotować. Cztery torebki czarnej herbaty zalać wrzątkiem razem z kilkoma gałązkami świeżej mięty. Torebki herbaty wyjąć po 5 minutkach, a miętę po 15. Napój doprawić miodem lub cukrem, wystudzić i na godzinę wstawić do lodówki. Do czterech szklanek wrzucić kostki lodu i po plasterku cytryny. Wlać herbatę do 3/4 wysokości szklanek i uzupełnić chłodną wodą. Całość można jeszcze udekorować miętą.

# (: (: HUMOR :) :)

Przybiega dziecko na stację benzynową i mówi: - *Szybko dziesięć litrów benzyny proszę.*

- *A co jest, pali się?*

- *Tak, moja szkoła, ale trochę przygasa!*

xxx

Mąż do żony: - *Kochanie SMS przyszedł.*

- *Tak?... A czego chciał?*

xxx

Biznesmen mówi swojemu kole-dze, że jego firma szuka nowego księgowego. - *A nie zatrudniłście nowego kilka tygodni temu?* - pyta kumpel.

Biznesmen na to: - *Jego też szukamy.*



W dniach od 30 maja do 3 czerwca parafianie z Siemowa uczestniczyli w wycieczce na Mazury. W trakcie bogatego programu zwiedzania zobaczyli m. in.: Bazylikę w Świętej Lipce, Wilczy Szaniec - dawną kwaterę Hitlera, Twierdzę Boyen, Klasztor Starowierców w Wojnowie i Mrągowo - polską stolicę muzyki country. Jak na pobyt w Krainie Tysiąca Jezior przystało, nasi wycieczkowicze nie odmówili sobie rejsu statkiem po jeziorze Śniardwy. Znalazł się również czas na integrację przy ognisku i pieczonych kiełbaskach. To był niezwykle udany wyjazd i z całą pewnością nie ostatni. Zadowoleni parafianie przegrali nam pamiątkowe zdjęcie, wykonane na tle Zamku w Reszlu.

## Ukraiński Dzień Dziecka



Przy okazji obchodzonego w czerwcu Dnia Dziecka nie zapomniano o naszych najmłodszych ukraińskich gościach w Pawłowicach.

- *Prawdę mówiąc, to świętować z dziećmi i młodzieżą z Ukrainy zaczęliśmy już w końcu maja, gdy do dyspozycji, dzięki uprzejmości pana wójta, dostaliśmy autobus szkolny. Wtedy wszyscy nasi goście wyjechali do Leszna. Młodzież i dzieci ponownie odwiedzili WMB, a panie udały się do Galerii Leszno. Zabawy i bowling były wyczerpujące, ale uczestnicy zadowoleni, a przecież o to właśnie chodziło.*

Natomiast w czwartek, 2

czerwca, bawiliśmy się dalej. Były rzuty woreczkami do celu, lotto, dzieci starały się trafić kółkami w pacholki, wszyscy z zapalem wędkowali, podbijali paletkami piłeczki. Zawody odbywały się przy dopingu mam, cioci, babć i starszego rodzeństwa. Za każdą konkurencję były nagrody. Na zakończenie Dnia Dziecka odbyło się losowanie upominków. Wszystko to można było zorganizować dzięki pomocy młodzieży ukraińskiej oraz finansowym wsparciu wielu osób.

- *Jak zwykle ogromne DZIĘKUJĘ kieruję pod adresem państwa K. i G. Wysockich, T. i M. Nowaków, E. i Z. Tomińskich, pracowników ZSD, p. W. Kempa i J. Maciejczaka oraz sponsorów, którzy prosili, aby zostać anonimowi - opowiedziała nam o tym niezwykle sympatycznym wydarzeniu Urszula Maciejczak.*

## Tenis stołowy w Oporówku



W ostatnich latach w Oporówku bardzo chętnie stawia się na grę w tenisa stołowego. Kolejny turniej odbył się 28 maja, w miejscowej Sali Wiejskiej, a jego uczestnicy walczyli

o Statuetkę Sołtysa Oporówka. Zwycięzcą został Robert Adamczak, drugie miejsce zajął Arkadiusz Adamczak, a trzecia lokata przypadła Bartłomiejowi Jankowskiemu.



Zakończono kilkumiesięczne zmagania garzyńskiej ligi siatkówki! Najlepszym duetem rozgrywek organizowanych przez kompleks sportowy Orił w Garzynie zostali Mateusz Ratajski i Damian Tomczak, którzy w meczu finałowym pokonali Patryka Cłapkę i Wojtkę Włodarczyka. W meczu o brąz para Marcin Klabik - Szymon Ryczkowski okazała się lepsza od duetu Tobiasz Frąckowiak - Bartek Jabłoński. Ogółem w rywalizacji wystartowało 11 zespołów.

Partnerami rozgrywek byli: GRZEŚ BRUK Grzegorza Cłapki z Garzyna, NANIMEX - INVEST z Garzyna oraz Urząd Gminy w Krzemieniewie

# Festyn w Garzynie

Po dwóch latach przerwy, spowodowanej pandemią koronawirusa, wreszcie, jak tradycja nakazuje w ostatnią sobotę, 28 maja. rozbrzmiała radosna muzyka i zabawa na szkolnym boisku w Garzynie. Tego właśnie dnia odbył się kolejny festyn rodzinny pod hasłem "W gorącym słońcu Garzyna". Bogaty program festynu sprawił, że szkoła oraz boiska wypełniły się tłumem ludzi.



Dyrektorka Zespołu Irena Grobelna dokonując otwarcia festynu serdecznie powitała zebranych i życzyła wszystkim dobrej zabawy i niezapomnianych wrażeń. Swoją obecnością zaszczylili nas: obecny oraz były wójt gminy Krzemieniewo Radosław Sobecki, Andrzej Pietruła, przewodniczący Rady Powiatu Jan

Skudlarczyk, sekretarz gminy Katarzyna Spychaj, dyrektorka GCK w Krzemieniewie Monika Glapiak, radni gminy Krzemieniewo Marcin Kmieć i Krystian Dutkiewicz, przewodnicząca Koła Emerytów i Rentistów w Garzynie Małgorzata Tarnowska, sołtysi wsi obwodu szkolnego - Feliks Poprawski, Julita

Stachowska, higienistka szkolna Ilona Biernaczyk, przyjaciel naszego Zespołu Damian Marciniak oraz rodziny i znajomi naszych przedszkolaków i uczniów, którzy przybyli do nas z bliska i z daleka ...

Zabawa zaczęła się od programu artystycznego wszystkich uczniów i przedszkolaków. Tańce i słowa utworów muzycznych pomimo pogody pozwoliły zebrany przez chwilę poczuć się jak na prawdziwych wakacjach "W gorącym słońcu Garzyna".

Po występach milusińskich w rytm zabawy wprowadził wszystkich hymn tegorocznego festynu: "W gorącym słońcu Casablanki".

W ramach zawodów sportowych tatusiowie rozegrali mecz piłki nożnej - tatusiowie uczniów kontra tatusiowie przedszkolaków.

Przez cały czas gości niez zaangażowanych w rozgrywki sportowe zabawiał Animek z Klubu Uśmiechu. Do dyspozycji dzieci był zamek dmuchany, plac zabaw, kucyk, bryczka. Miłą niespodzianką dla dzieci, i nie tylko przygotowała Ag-

nieszka Chudzińska ze Zbytek, dzięki której mogły wspólnie z nią wykonywać bańki mydlane. W magicznym drewnianym domku na wszystkie chętne dzieci czekały artystki: Maria Zygner, Agata Skorupka oraz Michalina Pudliszewska, które malowały na ich twarzach przepiękne dzieła. Dla pokrzepienia i nabrania sił były grillowane kielbaski i słodkie wypieki. Dla bardziej spragnionych swoje dania oferował punkt gastronomiczny Wiktora Adamskiego oraz punkt z popcornem. Tradycyjnie ogromnym powodzeniem cieszyła się loteria fantowa. Dzięki hojności sponsorów każdy los wygrał, a dodatkowo brał udział w losowaniu nagród głównych, którymi w tym roku były m. in.: leżak, ławeczki, torty, żelazko, drukarka oraz zgodnie z tradycją - rower.

Sądząc po minach dzieci i dorosłych, wszyscy świetnie się bawili. Trzeba jednak pamiętać, że zorganizowanie takiej imprezy było możliwe dzięki ogromnemu zaangażowaniu i wsparciu wielu osób: dzieci, rodziców, pracowników oraz wszystkich sponsorów i przyjaciół naszego Zespołu. Organizatorzy gorąco dziękują wszystkim, którzy w jakikolwiek sposób przyczynili się do przygotowania festynu.

Mają nadzieję, że również w przyszłym roku taka współpraca będzie możliwa i dlatego już teraz na następny majowy festyn wszystkich serdecznie zapraszają.

# Zagraли dla Emilki

W czwartek, 16 czerwca, na Orliku w Garzynie rozegrano II Charytatywny Turniej Siatkówki "Gramy dla Emilki". Organizatorem wydarzenia był Komitet Społeczny "Orlik Garzyn też pomaga" w składzie: Irmína Sinięcka, Aleksandra Ptak i Damian Marciniak.

O Puchar Starosty Leszczyńskiego Jarosława Wawrzyniaka ry-

walizowało sześć siatkarskich zespołów mieszanych, gdyż każda drużyna musiała posiadać w składzie dwie dziewczyny. Zwyciężyła ekipa Artura Pietrowicza przed zespołami Aleksandry Ptak i Moniki Włodarczyk. W ręce kapitanów trafiły okazałe puchary, a każdy zawodnik i zawodniczka z podium otrzymali pamiątkowy medal.

Na wszystkich kibiców przyby-

łych tego dnia na garzyńskie boisko Orlik czekały kawa i słodkości. Turniejowy czas muzyką umilał DJ Klimek, czyli Arek Klimkowski. Cały dochód z turnieju zostanie przekazany na rzecz walczącej o zdrowie 16 - letniej Emilki Małychy z Nowego Belęcina.

Oprócz tego organizatorzy siatkarskiego turnieju uruchomili zbiórkę na internetowym portalu

zrzutka.pl, gdzie przez najbliższe tygodnie również będzie można wspomóc Emilkę. Aby znaleźć zbiórkę, wystarczy wpisać: "Na leczenie i rehabilitację Emilki Małychy". Do akcji przyłączył się także Zespół Szkół Specjalnych w Brzeziu, którego nauczyciele prowadzą nauczanie Emilki w domu. Podczas wizyt mieli okazję przeczytać artykuł o dziewczynce, który zamieściliśmy w poprzednim wydaniu gminnej gazety. Szkoła w podgostyńskim Brzeziu przeprowadziła sprzedaż gofrów na rzecz dziewczynki, w trakcie której zebrano 1600 zł.

Już teraz Komitet Społeczny "Orlik Garzyn też pomaga" zebrał z turnieju siatkarskiego, zbiórki internetowej i wpłaty ze szkoły w Brzeziu ponad 11 tys. zł.

Wspomnijmy jeszcze, że partnerami turnieju siatkarskiego byli: starosta Jarosław Wawrzyniak i Starostwo Powiatowe w Lesznie, FINUP Partner Ekspert Kredytowy Gostyń Macieja Stachowiaka, Ośrodek Szkolenia Kierowców MORS, DJ Klimek - Arek Klimkowski, gminni radni: Mirosław Krysztofiak, Michał Michalski, Krystian Dutkiewicz, Marcin Kmieć, Katarzyna Wysocka, Piotr Majchrzak i Mirosław Wasiółka oraz sędzia zawodów Tobiasz Frąckowiak.



# Wianki w Górznie

W sobotę, 18 czerwca, po raz kolejny bawiliśmy się na tradycyjnych wiankach, które w naszej gminie obchodzimy w urokliwej scenerii wokół Jeziora Górnickiego.

Stowarzyszenie Razem dla Pałowic, II miejsce - Babcia i wnuczki, III miejsce - Krzemianki, w kategorii indywidualnej: I miejsce - Zofia Pawłowska, II miejsce - Iga Tutak, III miejsce - Małgorzata Głapiak.

Najlepsi w konkursie na logo GKRPA w Krzemieniewie: I miejsce - Zofia Pawłowska, II miejsce - Jakub Skrzypczak, III miejsce - Marta Wojtkowiak.



Dla wszystkich chętnych tuż przy plaży odbywały się warsztaty, w trakcie których można było samodzielnie wykonać wianek świętojański. Był też namiot, w którym opowiadano legendy o nocy świętojańskiej, a także pokaz instrumentów z możliwością zagrania na nich. Na najmłodszych czekało mnóstwo atrakcji i zabaw z Tumko Team.

Na górnickiej scenie jako pierwszy zaśpiewał utalentowany Marek Łagoda ze Społecznego Ogniska Muzycznego działającego przy GCK. Wieczorem ze

swaim programem wystąpił Grzegorz Poloczek z zespołem, a tuż po nim DJ Michał Szperek. O godz. 23 zaprezentowano niespodziankę, którą był napis podświetlony racami.

W trakcie imprezy ogłoszono wyniki konkursu na najpiękniejszy wianek świętojański, a także na logo Gminnej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych w Krzemieniewie. Najlepsi otrzymali cenne nagrody.

Nagrodzeni w konkursie na najpiękniejszy wianek świętojański w kategorii grupowej: I miejsce -

